



POLSKA | Województwo dolnośląskie

Analiza monitorowania ochrony

Listopad 2023

STRESZCZENIE WYNIKÓW

Niniejsze omówienie przedstawia podsumowanie kluczowych wyzwań, przed którymi stoją osoby uchodźcze w regionie Dolnego Śląska, zmuszone do opuszczenia swoich domów z powodu trwającego konfliktu zbrojnego w Ukrainie. Biorąc pod uwagę istniejące badania przeprowadzone przez inne organizacje, w tym humanitarne, dotyczące potrzeb i czynników ryzyka, na które narażone są osoby uchodźcze, niniejszy dokument koncentruje się na tych związanych z zakwaterowaniem, zatrudnieniem, dostępem do dokumentów osobistych, spójnością społeczną oraz ochroną przed przemocą ze względu na płeć, w tym przemocą seksualną (SGBV). Dla potrzeb tego podsumowania będziemy mówić o: ryzyku wyczerpania w pracy, ryzyku eksmisji i braku bezpieczeństwa najmu, braku dostępu do dokumentów osobistych, mowie nienawiści i przemocy motywowanej uprzedzeniami. Kwestie te mają fundamentalne znaczenie dla zrozumienia przeszkód na drodze do samodzielności, zaspokojenia podstawowych potrzeb i integracji. Ponadto są one równie ważne dla kształtowania programów pomocy humanitarnej, które - dzięki tej analizie - będą adekwatne i dostosowane zarówno do potrzeb społeczności uchodźczej, jak i uwzględniające istniejące usługi i systemy wsparcia.

Istnieją różne powody, dla których osoby dotknięte konfliktem decydują się mieszkać w mniejszych ośrodkach miejskich. Niemniej, głównym czynnikiem jest dostępność lub niska cena zakwaterowania w porównaniu z dużymi miastami. Z drugiej strony osoby takie napotykały inne problemy, takie jak znacznie bardziej ograniczona oferta rynku pracy, brak miejsc w publicznych placówkach oświatowych i ograniczona dostępność kursów językowych. Analiza wywiadów pogłębionych (key informant interview - KII) i dyskusji w grupach fokusowych (FGD) zebranych poza Wrocławiem w okresie od sierpnia do września 2023 r. pokazuje, że osoby uchodźcze stają się ofiarami różnych form dyskryminacji i wyczerpania w pracy oraz nieuczciwych praktyk rekrutacyjnych. Ograniczone perspektywy znalezienia lub utrzymania zakwaterowania i trudności z zaspokojeniem swoich podstawowych potrzeb wywołują duże poczucie niepewności. W kolejnych rozdziałach zostanie przedstawiona charakterystyka głównych zagrożeń i czynników ryzyka dla dobrostanu osób uchodźczych z Ukrainy – ich źródeł jak również istniejących mechanizmów radzenia sobie z nimi.

Wyniki niniejszego badania pokazują, że respondenci i respondenci spotkali się z niechęcią ze strony pracodawców do oferowania legalnego zatrudnienia na umowy o pracę, jak również z sytuacjami, w których ustalone wynagrodzenie było zmniejszane lub niewypłacane, szczególnie za pracę w weekendy lub święta.

Niepewność związana z zakwaterowaniem jest najbardziej widoczna w małych miastach. Wśród najbardziej dotkniętych są osoby mieszkające z miejscach zbiorowego zakwaterowania, a dodatkowymi czynnikami ryzyka są płeć, stan zdrowia i status ekonomiczny. Osoby te są stale zagrożone wykwaterowaniem lub relokacją do innego miejsca zakwaterowania oraz obawiają się skutków niemożności pokrycia kosztów najmu na rynku komercyjnym. Niektórzy respondenci zgłaszali również przypadki nadużyć ze strony właścicieli mieszkań, korzystających z programu „40+”¹ lub ze strony osób zarządzających miejscami zakwaterowania zbiorowego, jednocześnie przyznając, że nie mają wiedzy o skutecznych mechanizmach zgłaszania takich nadużyć lub szukania pomocy w podobnych sytuacjach.

Powyższe ryzyka zwiększa kilka wspólnych czynników. Należą do nich bariera językowa, ograniczona świadomość prawna dotycząca przysługujących praw i procedur, a także brak dostępu do nieodpłatnej pomocy prawnej,

¹ Program „40+” to pomoc finansowa na zapewnienie zakwaterowania i wyżywienia dla uchodźców z Ukrainy, która jest przyznawana na podstawie art. 13 ustawy „O pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa”.

niechęć do zgłaszania przypadków przemocy lub naruszeń praw oraz niewystarczająca liczba miejsc w placówkach oświatowych (szczególnie w przedszkolach i żłobkach).

Kolejną istotną kwestią są trudności z budowaniem lub wzmocnianiem więzi między społecznościami uchodźczymi a goszczącymi. Kumulujące się zmęczenie i strach przed przedłużającą się wojną, pogorszenie warunków ekonomicznych, polaryzujące narracje polityczne negatywnie wpływają na solidarność społeczną, szczególnie gdy brakuje celowych działań nakierowanych na jej wzmocnienie i budowanie spójności społecznej.

Zdaniem respondentów i respondentek, do najczęstszych mechanizmów radzenia sobie z wyżej wymienionymi wyzwaniem należą szerokie wykorzystanie sieci rodzinnych, sąsiedzkich i wewnątrzspołecznościowych sieci wsparcia oraz - w ostateczności - decyzja o powrocie do Ukrainy, nawet jeśli jest ona obarczona znacznym ryzykiem dla życia i zdrowia. Ten ostatni mechanizm jest często wybierany w sytuacjach, gdy osoby padają ofiarą oszustwa lub przemocy lub grozi im utrata miejsca zakwaterowania. Aby uniknąć oszustwa lub zweryfikować rzetelność uzyskanych informacji (w tym dotyczących ofert pracy, najmu lub procedur prawno-administracyjnych) wykorzystuje się posiadane sieci społecznościowe lub szuka pomocy poprzez media społecznościowe. W przypadkach dyskryminacji lub wyzysku w miejscu pracy, najczęściej wymienianą reakcją była próba znalezienia innej pracy, zazwyczaj bez formalnego zgłoszenia skargi jakiegokolwiek podmiotowi.

Jak podkreślały osoby biorące udział w wywiadach pogłębionych do grup szczególnie narażonych na wyżej wymienione ryzyka należą samotne matki z dziećmi w wieku przed- lub wczesnoszkolnym, osoby starsze i osoby z niepełnosprawnościami. Grupy te są bardziej narażone, ponieważ ich członkowie/członkinie częściej zgadzają się na udział w nieprzejrzystych praktykach rekrutacyjnych ze względu na ograniczone możliwości zatrudnienia oraz trudniej jest im znaleźć zakwaterowanie, są mniej mobilne, przez co trudniej im podróżować w celu uzyskania niezbędnych dokumentów osobistych i trafiają na więcej przeszkód w pokonaniu bariery językowej.

Kolejne rozdziały nakreślą bardziej szczegółowy przegląd, kontekst oraz charakterystykę każdego z badanych czynników ryzyka.

KONTEKST

Województwo dolnośląskie pozostaje drugim, po woj. mazowieckim, regionem najczęściej wybieranym przez osoby uchodźcze z Ukrainy, a za nim plasują się województwa śląskie i wielkopolskie. Na Dolnym Śląsku aktywny PESEL-UKR uprawniający do ochrony tymczasowej posiada 108 258 osób². Spośród nich 49% zamieszkuje miasto Wrocław, a powiat wrocławski wykazuje wyraźną tendencję do centralizacji populacji uchodźczej. Jednym z czynników przyciągających do centrum jest zauważalna dysproporcja dostępności usług wsparcia dla osób uchodźczych w stolicy województwa w porównaniu z innymi miastami Dolnego Śląska. Poza osobami z Ukrainy, obywatelki i obywatele państw trzecich mieszkający i pracujący na Dolnym Śląsku to Białorusini, Gruzini, Rosjanie, a w ostatnim czasie coraz więcej osób z krajów Ameryki Łacińskiej.

Dzięki licznym lokalnym i międzynarodowym organizacjom pracującym z osobami z doświadczeniem migracyjnym i uchodźczym oraz władzom promującym miasto jako wielokulturowe, Wrocław jest aktywnym ośrodkiem debaty

² 1. "Number of Application for Temporary Protection (PESEL)", Portal Danych Operacyjnych UNHCR (ODP), b.d., <https://data2.unhcr.org/fr/dataviz/226>.

publicznej na temat lokalnej polityki migracyjnej i integracji nowych mieszkańców. W czerwcu 2022 r. miasto było gospodarzem Okrągłego Stołu dotyczącego wspierania osób uchodźczych z Ukrainy, ogólnopolskiego wydarzenia, które zakończyło się stworzeniem Białej Księgi rekomendowanych zmian prawnych. Po wygaśnięciu Wrocławskiej Strategii Dialogu Międzykulturowego 2018-2022 gmina Wrocław zaangażowała się w proces dialogu z lokalnymi działaczami na temat tworzenia nowej polityki, prowadząc lokalne badania, konsultacje i spotkania networkingowe. Na uwagę zasługują inicjatywy organizacji obywatelskich, takie jak grupa robocza ds. migracji oraz opracowanie modelu polityki migracyjnej we współpracy z gminą. Od 2021 r. miasto jest również członkiem Programu Miast Międzykulturowych (ICC - Intercultural Cities Programme).

Niniejszy raport podsumowuje główne wnioski z pierwszej rundy monitorowania ryzyk i dobrostanu osób uchodźczych (*protection monitoring*) przez DRC Polska w partnerstwie ze Stowarzyszeniem Nomada, przeprowadzonego między sierpniem a październikiem 2023. Dane zostały zebrane w oparciu o wywiady z osobami zmuszonymi do opuszczenia swoich domów w związku z pełnoskalową inwazją Rosji na Ukrainę oraz z osobami świadczącymi wsparcie i usługi dla osób uchodźczych z sektora publicznego, prywatnego i pozarządowego. Wywiady ze 114 uchodźcami i uchodźczyniami z Ukrainy i 65 respondentkami i respondentami spośród usługodawców przeprowadzono łącznie w pięciu miastach: Wrocławiu, Dzierżoniowie, Legnicy, Bolesławcu i Pieszycach. Większość danych została zebrana poza Wrocławiem. Około 40% danych zebrano w miejscach zbiorowego zakwaterowania.

Głównym celem projektu *protection monitoring* jest przeprowadzenie dogłębnej analizy ryzyk i potrzeb, z którymi obecnie zmagają się osoby uchodźcze – dorośli i dzieci. Dzięki ich właściwemu rozpoznaniu możliwe jest opracowanie programów krótko i długofalowego wsparcia dla osób uchodźczych w oparciu o zidentyfikowane potrzeby i ryzyka. Wywiady pogłębione (KII) i dyskusje w grupach fokusowych (FGD) skupiały się na doświadczeniu i percepcji społeczności, szczególnie tych mieszkających poza obszarami dużych miast. Takie podejście zapewniło kompleksowe rozpoznanie wyzwań związanych z ochroną praw i dobrostanem uczestniczących w badaniu osób.

Analiza danych podlega pewnym ograniczeniom w związku z zastosowaną metodologią. Wybór rozmówczyń i rozmówców, może ostatecznie nie reprezentować pełnego spektrum doświadczeń osób uchodźczych. Wywiady pogłębione i grupy fokusowe są obarczone ryzykiem pewnej tendencyjności, a ramy czasowe między sierpniem a październikiem 2023 r. mogą nie odzwierciedlać w pełni trendów związanych z badanymi zjawiskami. Na podstawie danych jakościowych nie jest możliwe wnioskowanie o skali lub powszechności zjawisk (nie jest możliwe określenie liczby osób nimi dotkniętych). Niemniej możliwe jest opisanie charakterystyki ryzyk i potrzeb; ich zrozumienie stanowi cenną podstawę dla planowania interwencji oferowanego wsparcia. Stąd istotność ciągłego monitorowania i dostosowania istniejących formalnych i społecznych systemów wsparcia.

RYZYKA DLA DOBROSTANU I OCHRONY PRAW

RYZYKO 1 Wyzysk w miejscu pracy i niesprawiedliwe traktowanie na rynku pracy

Wyzysk w miejscu pracy oznacza sytuacje w pracy, które znacznie odbiegają od standardowych, określonych prawnie warunków pracy, dotyczących w szczególności wynagrodzenia, godzin pracy, prawa do urlopu, norm bezpieczeństwa i higieny pracy oraz godnego traktowania.³

Niemal dwa lata od rozpoczęcia pełnoskalowej inwazji na Ukrainę, osoby uchodźcze, które zdecydowały się osiedlić w Polsce, nadal napotykają poważne przeszkody w funkcjonowaniu na rynku pracy, szczególnie w dostępie do sektorów zbliżonych z ich kwalifikacjami. Wywiady pogłębione z uchodźcami i uchodźczyniami oraz reprezentantami podmiotów oferujących usługi pomocowe ujawniają niepokojący obraz wyzysku i nierównego traktowania na polskim rynku pracy, dotyczący nieproporcjonalnie najbardziej narażone osoby uchodźcze.

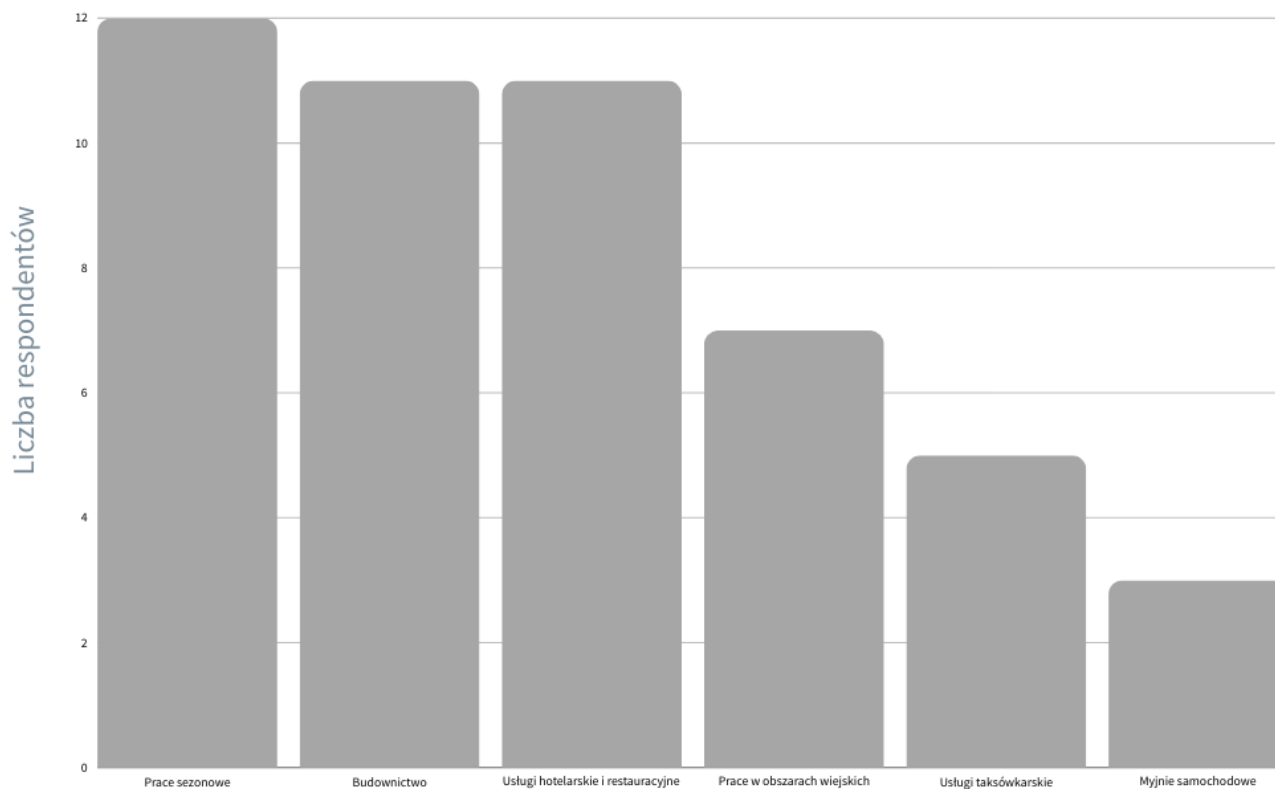
Formy zatrudnienia osób uchodźczych z Ukrainy

Ryzyko wyzysku w miejscu pracy najczęściej jest powiązane z brakiem formalnej umów o pracę. Większość respondentek i respondentów podejmowało pracę na podstawie ustnych ustaleń, bez pisemnej umowy określającej warunki zatrudnienia. Niestety, te nieformalne ustalenia są często lekceważone, w wyniku czego osoby uchodźcze otrzymują wynagrodzenie niższe od uzgodnionego, a w niektórych przypadkach nie otrzymują go wcale. Co więcej, wśród osób posiadających umowy, większość pracuje na umowach cywilno-prawnych, mimo, że ich praca kwalifikuje się do zatrudnienia w oparciu o umowę o pracę. Charakter tego typu umów, regulowanych przez prawo cywilne, a nie prawo pracy, zapewnia elastyczność zarówno pracodawcom, jak i zatrudnionym, ale może być wykorzystywany przez pracodawców w nieuczciwy sposób. Wiele respondentek i respondentów przywoływało sytuacje braku wynagrodzenia za nadgodziny lub rekompensaty urlopowej. W dużej mierze było to spowodowane brakiem wiedzy i świadomości polskich przepisów i polityki zatrudnienia oraz nieprzebrnięciem przez pracodawców ustnych i pisemnych umów.

Kolejnym czynnikiem zwiększającym ryzyko wyzysku, niesprawiedliwego traktowania jak również trudności w podjęciu pracy zgodnym z wykształceniem, jest bariera językowa. Osoby nie mówiące biegle po polsku mają trudności ze skuteczną komunikacją z pracodawcą, złożeniem skargi lub z uzyskaniem pełnych informacji na temat warunków pracy. Zawierane umowy są zazwyczaj spisywane wyłącznie po polsku, co sprawia, że wiele osób nie rozumie zapisów, na które wyrażają zgodę.

³ 1. rep., *Severe Labour Exploitation: Workers Moving within or into the European Union* (Agencja Praw Podstawowych Unii Europejskiej, 2015), https://fra.europa.eu/sites/default/files/fra-2015-severe-labour-exploitation_en.pdf.

Branże, w których ryzyko niesprawiedliwego traktowania/wyzysku jest wyższe



Rola komercyjnych agencji pracy

Innym aspektem ryzyka wyzysku i niesprawiedliwego traktowania jest nierówne traktowanie pracowniczek i pracowników z Ukrainy i Polski. Rozbieżności na niekorzyść osób z Ukrainy dotyczą różnic w rodzajach umów, płacach i wynagrodzeniach na podobnych stanowiskach pracy i poziomach umiejętności, o czym informowały respondentki i respondenci. „Osoby te [ze społeczności uchodźczej] zwróciły uwagę na fakt, że pracując na tych samych stanowiskach, co Polki i Polacy, osoby z Ukrainy otrzymują gorsze warunki (harmonogram pracy, traktowanie ze strony przełożonych, brak dodatkowego wynagrodzenia za pracę w dni wolne)”.⁴

W procesie zatrudnienia osób uchodźczych z Ukrainy w Polsce, znaczącą rolę odgrywają komercyjne agencje pracy pośredniczące między społecznością uchodźczą a polskimi pracodawcami. Jednak respondenci i respondentki wskazują, że agencje te często oferują zatrudnienie na warunkach niespełniających wymogów prawnych. W niektórych przypadkach potrącają bardzo wysokie prowizje z wynagrodzeń swoich klientek i klientów. Nie oferują również żadnego wsparcia w sytuacji, gdy osoba styka się z dyskryminacją lub nieuczciwym traktowaniem.

⁴ Dyskusja w grupie fokusowej, wyzysk w pracy i niesprawiedliwe traktowanie, 18.08.2023 r.

Konsekwencje dla najbardziej narażonych grup

Do grup najbardziej narażonych na wyzysk i niesprawiedliwe traktowanie w pracy należą osoby samotnie wychowujące dzieci, w szczególności kobiety z dwójką lub większą liczbą dzieci, osoby o ograniczonej mobilności oraz osoby starsze. Samotne matki mieszkające w małych ośrodkach miejskich, są szczególnie narażone ze względu na ograniczenia rynku pracy. Często jedyną możliwością zatrudnienia, która umożliwia łączenie pracy z obowiązkami opiekuńczymi, jest praca zmianowa oferowana w ramach umów cywilnoprawnych lub nierzadko bez żadnej umowy. Zdaniem respondentów i respondentek, większość dostępnych miejsc pracy dla osób uchodźczych z Ukrainy wiąże się z pracą fizyczną. Jej podjęcie umożliwia pokrycie kosztów opieki zdrowotnej, jednak trudne warunki pracy mają niekorzystny wpływ na stan zdrowia osób starszych lub przewlekle chorych.

Rosnące zmęczenie psychiczne i fizyczne

Wpływ zagrożenia wyzyskiem w pracy na grupy najbardziej narażone (kobiety z dziećmi, osoby starsze i osoby o szczególnych potrzebach zdrowotnych) dotyka zarówno zdrowia fizycznego jak i psychicznego. Zmęczenie psychiczne wśród społeczności uchodźczej wynika z wyzwań związanych z zaspokajaniem codziennych potrzeb. Te z kolei są ściśle związane z niestabilnością zatrudnienia. Nierówne traktowanie wiąże się też z pracą na stanowiskach poniżej kwalifikacji zawodowych przedstawicielek i przedstawicieli społeczności uchodźczej i ogranicza możliwości rozwoju. To z kolei wpływa negatywnie na dobrostan psychiczny oraz motywację i może skutkować depresją. Osoby uchodźcze z Ukrainy, w szczególności pracujące w przemyśle, rolnictwie i branżach usługowych, takich jak usługi domowe, obsługa techniczna, transport, usługi gastronomiczne, hotelarstwo, narażone są również na fizyczne obciążenie wynikające bezpośrednio z charakteru wykonywanej pracy. Prowadzi to w szczególności do problemów zdrowotnych, takich jak bóle stawów, wysypki skórne i oparzenia. Praca osób małoletnich (16-17 lat), nierzadko wiąże się z koniecznością porzucenia edukacji i izolacją społeczną od rówieśników.

Brak informacji na temat polityki zatrudnienia i mechanizmów zgłaszania nieprawidłowości

Osoby uchodźcze, które spotkały się z wyzyskiem lub nierównym traktowaniem coraz częściej decydują się na zgłaszanie nieprawidłowości. Niemniej jednak większość respondentek i respondentów stwierdziła, że posiadane zasoby i dostępne mechanizmy są niewystarczające, aby skutecznie przeciwdziałać ryzyku wyzysku. Osoby uchodźcze z Ukrainy w Polsce często korzystają z mediów społecznościowych w celu poszukiwania pracy i znalezienia informacji o rynku pracy. Niestety, poleganie na mediach społecznościowych wiąże się często z opieraniem się na niewiarygodnych, nieuczciwych lub błędnych źródłach, co z kolei zwiększa ryzyko nieuczciwych praktyk. Z powodu nieadekwatnego dostępu do placówek opiekuńczo-wychowawczych, pracujące matki z dziećmi często mogą polegać wyłącznie na nieformalnych sieciach wsparcia w celu zapewnienia opieki nad dziećmi pod ich nieobecność. Większość samotnych matek zgłasza, że są zmuszone godzić się na nisko płatną pracę zmianową, aby utrzymać swoje rodziny jednocześnie nie narażając dobrostanu swoich dzieci. Zdaniem respondentów i respondentek w małych i średnich przedsiębiorstwach, pracodawcy wykorzystują wysoką konkurencję do narzucania nieuczciwych warunków pracy. Wykorzystują brak mechanizmów kontroli i ograniczone możliwości wyboru dostępne osobom uchodźczym, które często zmuszone są godzić się na każdą pracę lub warunki, aby zaspokoić podstawowe potrzeby swojej rodziny.

Większość osób uchodźczych z Ukrainy, z którymi przeprowadzono wywiady, przyznała, że nie ma jasnych informacji na temat mechanizmów zgłaszania naruszeń i nieuczciwego traktowania w miejscu pracy. Ponadto, osoby uchodźcze niechętnie zgłaszają nieprawidłowości, jakich dopuszczają się pracodawcy ze względu na obawy przed utratą pracy, negatywnymi konsekwencjami dla ich statusu prawnego lub ostracyzmem społecznym. Dodatkowo, ponieważ kroki proceduralne są postrzegane jako czasochłonne i nieskuteczne, preferowanym mechanizmem radzenia sobie z sytuacją nierównego lub nieuczciwego traktowania jest zmiana pracy. Brakuje też

zaufania do współpracy z administracją publiczną w celu uzyskania dostępu do rekompensaty lub zadośćuczynienia. Osoby uchodźcze zagrożone wyzyskiem i niesprawiedliwym traktowaniem w pracy, często wolą szukać porad w mediach społecznościowych lub w miejscach świadczących pomoc prawną prowadzonych przez organizacje pozarządowe. Te jednak dostępne są przede wszystkim w dużych ośrodkach miejskich.

RYZIKO 2 Brak bezpieczeństwa najmu

Brak bezpieczeństwa najmu odnosi się do barier w dostępie do miejsca stałego i bezpiecznego zakwaterowania. W kontekście sytuacji osób uchodźczych z Ukrainy w Polsce dotyczy to nie tylko najmu na rynku komercyjnym, z którego korzysta zdecydowana większość uchodźców i uchodźczyń, ale również dostępu do miejsc zbiorowego zakwaterowania, w których wciąż przebywa wiele osób.

Miejsca zbiorowego zakwaterowania – bezpieczeństwo i przewidywalność

Na poczucie bezpieczeństwa i dobrostan psychiczny wpływają stale pogarszające się warunki w miejscach zbiorowego zakwaterowania, co jest spowodowane zmniejszającymi się zasobami na ich utrzymanie oraz długotrwałe, niepewne i słabo komunikowane procesy ich zamykania lub konsolidacji. W ich następstwie, mieszkanki i mieszkańcy przenoszeni są często do miejsc o niższym standardzie. W połączeniu z nielicznymi możliwościami wzmocnienia kompetencji osób zarządzających miejscami zbiorowego zakwaterowania - zwłaszcza w obszarach związanych z zarządzaniem konfliktami, zabezpieczeniem przed naruszeniami praw i odpowiedzialnością wobec osób dotkniętych kryzysem - możliwości zapobiegania naruszeniom praw lub łagodzenia ich skutków są w tych miejscach ograniczone. Z prowadzonych działań monitoringowych wynika, że w następstwie nowelizacji tzw. Specustawy o pomocy obywatelkom i obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego kraju w styczniu 2023 r., nie odnotowano przypadków przymusowej eksmisji z miejsc zbiorowego zakwaterowania. Jednak niepewność i presja wywołana brakiem jasno określonej dyrektywy wykonawczej określającej kryteria i procesy zwolnienia z opłat za pobyt w tych miejscach, przyczyniła się do procesu swoistego wypychania osób z miejsc zbiorowego zakwaterowania. Dotknęło to przede wszystkim osoby o najmniejszych zasobach i możliwościach radzenia sobie, które mimo trudnej sytuacji życiowej nie zostały zwolnione z konieczności partycypacji w kosztach zakwaterowania. W rezultacie, wiele z tych osób postanowiło wrócić do Ukrainy, w poczuciu, że jest to ich jedyna alternatywa.

"Osoby uchodźcze, które nie mogą znaleźć pracy lub którym skończyły się oszczędności, wracają do Ukrainy, nawet w okolice linii frontu, gdzie trwają walki i częste ostrzały. Wiem również o przypadkach, gdy z tych powodów uchodźcy wracają do okupowanej części Ukrainy, narażając siebie i dzieci na niebezpieczeństwo."⁵

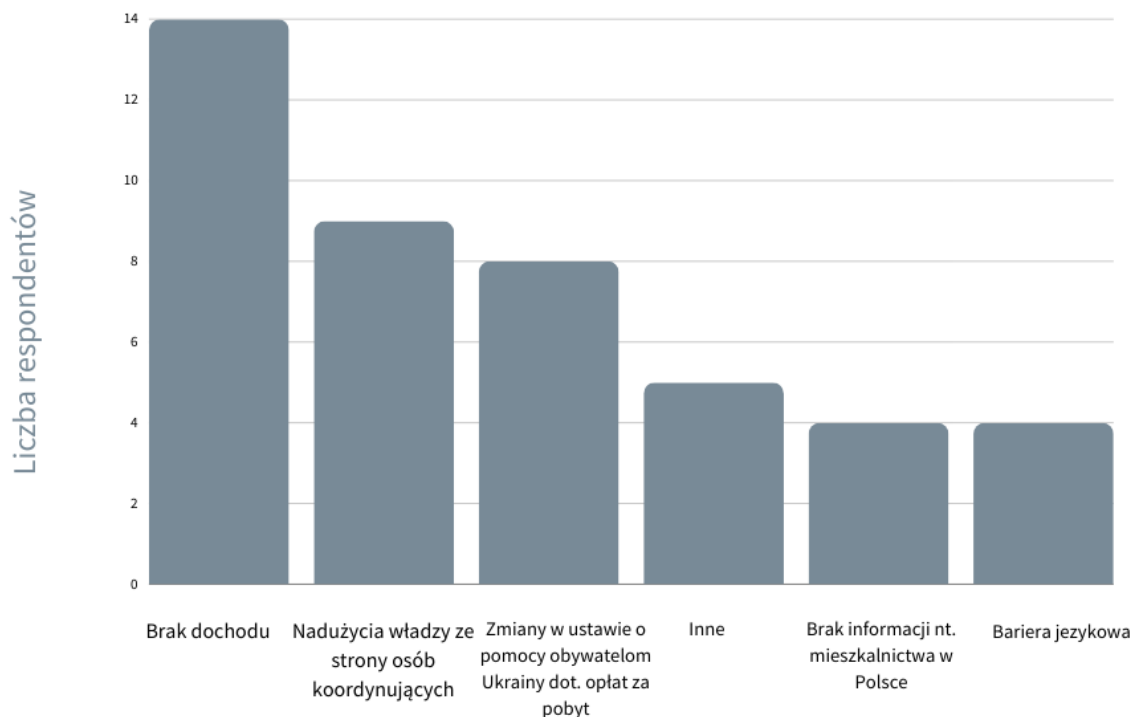
Kolejnym ryzykiem związanym z zamieszkaniem w miejscach zbiorowego zakwaterowania jest znacząca nierównowaga władzy symbolicznej posiadanej przez osoby zarządzające i osoby zamieszkujące. Niejednokrotnie prowadzi to do nadużyć. Podczas gdy osoby zarządzające obiektami często pełnią istotną rolę w ochronie praw i dobrostanu mieszkańców, wspierają ich w rozmaitych procedurach administracyjnych czy też poszukiwaniach mieszkań i pracy, zgłaszane są też sytuacje nadużywania władzy. Przejawiają się w braku poszanowania godności mieszkańców i mieszkańek oraz uciekania się do gróźb eksmisji w przypadku pojawienia się zażaleń lub zaistnienia konfliktów. Powszechny brak kanałów przekazywania informacji zwrotnej oraz

⁵ Wywiad pogłębiony dotyczący ryzyka eksmisji i bezpieczeństwa najmu – 08.08.2023

składania i rozpatrywania skarg lub naruszeń praw i kodeksów etycznych, ogranicza możliwość zgłaszania takich sytuacji i reagowania na nie. Na stosunki między zarządcami obiektów a mieszkańcami, które z natury są nierównoważne, dodatkowo wpływają zmęczenie koniecznością udzielania pomocy, wyzwania systemowe i ograniczone możliwości wsparcia rozwoju zawodowego zarządców obiektów. Powyższe ryzyka szczególnie dotyczą miejsc zakwaterowania zbiorowego zarządzanych przez osoby prywatne, a nie podmioty publiczne lub organizacje pozarządowe.

Niestabilność i niepewność sytuacji mieszkaniowej wpływają negatywnie na dobrostan psychiczny rezydentek i rezydentów miejsc zakwaterowania zbiorowego. W wywiadzie pogłębionym opowiada o tym jedna z osób pracujących na rzecz wsparcia osób uchodźczych: „Ludzie są wstrząśnięci, bardzo zestresowani, cały czas martwią się, czy będą mieli gdzie mieszkać, zwłaszcza po wprowadzeniu konieczności partycypacji w kosztach [zakwaterowania], bardzo martwili się, że nie będą w stanie pokryć tych kosztów”⁶

Jakie czynniki narażają mieszkańców Ukrainy na utratę miejsca zamieszkania w obiektach zbiorowego zakwaterowania?



⁶ Wywiad pogłębiony dotyczący ryzyka eksmisji i bezpieczeństwa najmu – 09.08.2023

Dostęp do rynku najmu

Podczas gdy dostęp do przystępnych cenowo mieszkań jest w Polsce wyzwaniem systemowym, osoby uchodźcze napotykały dodatkowe bariery. Związane są one nie tylko z ograniczonymi środkami finansowymi, ale także z uprzedzeniami wobec najemców spoza Polski. Barrierami są wysokie ceny na rynku najmu, kształtowane przez wysoki popyt znacznie przewyższający podaż oraz bardzo ograniczona liczba dostępnych mieszkań komunalnych/socjalnych. Dla wielu osób utrudnienie stanowi także brak stabilnego zatrudnienia i przewidywalnych dochodów. Rynek wynajmującego oznacza również, że właściciele mogą łatwo wybierać preferowanych najemców. Wg wniosków z monitoringu samotni rodzice z dziećmi, rodziny wielodzietne i osoby niemówiące płynnie po polsku napotykały najwięcej trudności w znalezieniu mieszkania na wynajem, a nawet często nie są zapraszane do obejrzenia nieruchomości. Osoby uchodźcze z Ukrainy pochodzenia romskiego szczególnie często doświadczają dyskryminacji wynikających z uprzedzeń. Dla wielu rodzin wyzwaniem jest brak środków na pokrycie kosztów najmu mieszkania o odpowiednim metrażu. Tak zwana umowa najmu okazjonalnego, postrzegana przez wielu wynajmujących jako ich zabezpieczenie prawne w przypadku braku płatności czynszu, stwarza pole do wielu nieprawidłowości i nadużyć wobec osób wynajmujących. Niektóre agencje oferują formalne adresy i dokumentację potrzebną do zawarcia umowy najmu okazjonalnego jednak często za bardzo wysoką opłatą (do 800 PLN). Niemniej, poza spełnieniem wymogu formalnego nie gwarantuje to żadnej ochrony w przypadku faktycznego ryzyka eksmisji. Inne kwestie wymienione przez respondentki i respondentów odnoszą się do niekiedy legalnych, lecz nieuczciwych praktyk wynajmujących takich jak podwyższenie czynszu, brak zwrotu kaucji, odmowę naprawy zepsutego sprzętu. Podczas gdy sytuacje takie mogą również dotyczyć najemczyń i najemców polskich, umowy sporządzone wyłącznie w języku polskim i ograniczona wiedza o prawach przysługujących lokatorom w połączeniu z bardzo ograniczonym dostępem do bezpłatnej pomocy prawnej w mniejszych ośrodkach miejskich, sprawiają, że osoby uchodźcze są bardziej narażone na takie praktyki.

"Właściciel mieszkania, wykorzystując fakt, że [najemczyni] nie znała języka polskiego, nie chciał zwrócić kaucji, twierdząc, że stwierdziła, że umowa została źle sporządzona, więc " może Pani użyć jej [umowy] w toalecie, a ja nie zwrócę kaucji".⁷

Zagrożenia związane z dostępem do rynku najmu były jedynymi przypadkami, w których respondentki i respondenci wyraźnie wspominali o ryzyku przemocy seksualnej, w szczególności o wykorzystywaniu seksualnym i nadużyciach popełnianych przez właścicieli nieruchomości wobec ukraińskich kobiet.

Przypadki nadużyć związane z programem „40+”

Ustalenia projektu *protection monitoring* wykazały również przypadki nadużyć związanych z tzw. programem „40+” przyznawanym ze środków publicznych w celu zrekomensowania wydatków osobom przyjmującym osoby uchodźcze z Ukrainy. Podczas wywiadów i grup fokusowych wiele osób opisywało przypadki, kiedy właściciele oczekiwali dodatkowej zapłaty za pobyt lub wyżywienie. Bardzo często po upływie maksymalnej liczby 120 dni, na które udzielany jest zasiłek, osoby uchodźcze musiały opuścić mieszkanie. Respondenci i respondentki nie posiadały wiedzy o mechanizmach monitorowania wykorzystania zasiłku „40+” ani adekwatnych metod kierowania skarg.

⁷ Wywiad pogłębiony dotyczący ryzyka eksmisji i bezpieczeństwa najmu – 5.08.2023

W porównaniu do ubiegłego roku, potrzeby związane z uzyskaniem dokumentów stały się bardziej złożone. Podczas gdy rok temu kwestia rejestracji PESEL była jedną z najważniejszych potrzeb, w tym roku proces integracji wymagał sporządzenia bardziej szczegółowej dokumentacji zarówno od władz polskich, jak i ukraińskich. Potrzeby w zakresie dokumentacji, zaspokojenia podstawowych potrzeb, dostępu do zakwaterowania oraz stabilnego zatrudnienia na równych zasadach, są ze sobą powiązane.

Dostęp do dokumentów wydanych przez polskie organy administracji

Najczęstszymi problemami zgłaszanymi przez respondentki i respondentów były długotrwałe procesy administracyjne i brak wsparcia językowego w ich trakcie. Zaznaczono, że uzyskanie PESEL jest szybką i łatwą procedurą, ale jeśli chodzi o proces uzyskania orzeczenia o niepełnosprawności, nostryfikację⁸ dyplomów lub uzyskanie zezwolenia na pobyt czasowy - jest to bardzo czasochłonne, a respondentkom i respondentom brakowało jasnych i zwięzłych informacji na temat kryteriów jego uzyskania i trybu składania wniosków.

Zwracano również uwagę na przeszkody w uzyskaniu usług w organach administracyjnych. Respondenci podawali przykłady sytuacji, gdy urzędniczki i urzędnicy odmawiali odpowiedzi lub udzielenia pomocy, gdy nie zwracano się do nich wyłącznie w języku polskim. „Udają, że mnie nie rozumieją” i „ignorują mnie” - to częste cytaty w naszym badaniu. W małych miejscowościach osoby uchodźcze nie otrzymują takiego samego poziomu wsparcia językowego lub prawnego ze strony organizacji pozarządowych jak we Wrocławiu. W niektórych jednostkach administracyjnych na początkowym etapie kryzysu dostępni byli wolontariusze lub tłumacze, w późniejszym etapie nie zostały jednak wprowadzone żadne systemowe rozwiązania, które zapewniłyby kontynuację tych usług. Podstawowy poziom znajomości języka polskiego, który udało się osiągnąć osobom uchodźczym, nie zawsze umożliwia komunikację obejmującą terminologię prawną lub urzędową.

Kolejna zgłaszana kwestia dotyczy czasowej dostępności usług. Pracujące samotne matki zostawiające swoje dzieci pod opieką sąsiadów, mają również problemy, żeby uzyskać zgodę na opuszczenie miejsca pracy w celu wizyty w urzędzie. Brakuje im wsparcia i dostępu do przestrzeni przyjaznych dzieciom, matki samotnie wychowujące dzieci są rozdarte między koniecznością utrzymania rodziny, zapewnienia dzieciom opieki poza godzinami nauki, a koniecznością załatwienia spraw urzędowych. Płatne placówki opieki nad dziećmi, które mogłyby stworzyć przestrzeń na załatwienie kwestii urzędowych, nie są powszechnie dostępne.

Nostryfikacja dyplomów szkolnictwa wyższego

Długie i kosztowne procedury weryfikacji dyplomów są obecnie jednym z największych wyzwań dla aktywizacji zawodowej i dostępu do rynku pracy. Osoby z wykształceniem lekarskim, prawniczym i wysoko wykwalifikowane specjalistki i specjaliści twierdzą, że ze względu na kosztowne i przeciągające się procedury weryfikacji dyplomów mogą znaleźć zatrudnienie jedynie na nisko płatnych stanowiskach niewymagających kwalifikacji. Bez uznania ich kwalifikacji i wykształcenia, osoby te mają poczucie tkwienia w błędnym kole. Aby zapłacić za procedurę nostryfikacji dyplomu, potrzebują także odpowiednich środków finansowych. Jednocześnie jedynymi dostępnymi dla nich miejscami pracy są niewymagające kwalifikacji stanowiska w fabrykach, sektorze rolniczym, hotelarskim itp. Otrzymywane przez respondentów wynagrodzenie nie generuje wystarczających dochodów, aby zaoszczędzić na procedurę nostryfikacji lub kursy/szkolenia w celu poprawy swoich kwalifikacji lub podniesienia znajomości języka, co z kolei jest niezbędne, aby być konkurencyjnym w postępowaniach rekrutacyjnych na lepiej płatne stanowiska.

⁸ **Nostryfikacja** to procedura prowadząca do ustalenia polskiego odpowiednika dyplomu zagranicznego

Zawieszenie ochrony czasowej i statusu UKR

W wywiadach indywidualnych osoby świadczące pomoc zgłaszały, że ich klientki i klienci doświadczyli zawieszenia statusu UKR.

Zgodnie z polskim ustawodawstwem, osoby objęte ochroną czasową, których nieobecność w Polsce przekroczy 30 dni, tracą status UKR, a co za tym idzie przyznane na jego podstawie świadczenia socjalne.

W niektórych przypadkach zawieszenie statusu UKR było decyzją arbitralną, tj. osoby uchodźcze, które w ogóle nie opuściły Polski, traciły status i dowiadywały się o tym dopiero w momencie wstrzymania wypłaty świadczeń socjalnych. W wielu przypadkach osoby uchodźcze, które podróżowały do Ukrainy i wracały przed upływem 30 dni, po przekroczeniu granicy były rejestrowane w niewłaściwej bazie danych, a ich status UKR i świadczenia socjalne były zawieszane. O ile ponowne aktywacja statusu była stosunkowo szybka i łatwa, znacznie trudniej było wznowić wypłatę świadczeń socjalnych, w szczególności świadczenia „500+”, co mogło trwać nawet kilka miesięcy.

Dostęp do dokumentów wydanych przez ukraińskie organy administracyjne

Najczęściej wymienianymi dokumentami, których respondentki i respondenci potrzebowali od administracji ukraińskiej, były paszporty biometryczne wymagane do podróży za granicę.

Osoby uchodźcze uciekające przed wojną w pierwszych miesiącach pełnej inwazji, mogły wjechać do Polski nawet z wewnętrznym ukraińskim paszportem lub krajowym dowodem osobistym. Chociaż wystarczyło to do przekroczenia granicy, brak paszportu biometrycznego ogranicza możliwość korzystania ze swobody przemieszczania się i dostępu do niektórych świadczeń przyznawanych w ramach ochrony czasowej oraz utrudnia wiele procedur administracyjnych. Po pierwsze, ukraińskie paszporty krajowe (jeśli nie są dowodami osobistymi), które posiada większość obywateli i obywaterek Ukrainy powyżej 25 roku życia, nie posiada łacińskiej transliteracji imienia i nazwiska wymaganej do ubiegania się o jakiegokolwiek dokumenty w Polsce. Poza tym paszport krajowy nie posiada daty ważności dokumentu będącej obowiązkowym polem w różnych formularzach urzędowych wniosków. Wreszcie, osoby chcące opuścić Ukrainę mogą to zrobić tylko z ważnym paszportem biometrycznym.

Mając na uwadze powyższe kwestie, uzyskanie paszportu biometrycznego stało się koniecznością zarówno dla dorosłych, jak i dzieci. Okazało się to nietrywialnym zadaniem dla respondentek i respondentów mieszkających poza Wrocławiem. Podróż do Wrocławia wiąże się z dodatkowymi kosztami, których wiele osób - zwłaszcza emeryci i samotne matki - nie są w stanie pokryć. Jedną z barier w uzyskaniu dokumentów jest wyższy koszt ich wyrobienia w Polsce w porównaniu z Ukrainą. Wiele osób decyduje się na wyjazd do Ukrainy w celu tańszego i szybszego wyrobienia dokumentów, nawet jeśli wiąże się to z poważnym zagrożeniem ich bezpieczeństwa. Osoby decydujące się na tę ścieżkę wyrobienia dokumentów wyjaśniają, że czuły się do tego zmuszone oraz że jednocześnie bały się o życie swoje i dzieci. Zdecydowana większość respondentek i respondentów wskazywała na samotne matki jako najbardziej narażone w sytuacji konieczności wyrobienia dokumentów. Trudno jest im podróżować zarówno do Wrocławia, jak i do Ukrainy, ponieważ nie mogą one zostawić dzieci bez opieki, natomiast zabranie ich ze sobą wiązałoby się z dodatkowymi kosztami podróży.

Kolejną wrażliwą grupą napotykaną na wiele barier są osoby przybywające do Polski z terytoriów okupowanych. Uchodźcy z tych regionów przyjeżdżają do Polski głęboko strauumatyzowani i zmęczeni długą podróżą, podczas której mogli doznać upokorzenia na rosyjskich punktach kontrolnych i przejściach granicznych. Odzyskanie dokumentów, takich jak świadectwo pracy, historia zatrudnienia czy dokumentacja medyczna jest dla nich praktycznie niemożliwe. Jedna z kobiet stwierdziła, że nie mogła zostać przyjęta do pracy w Polsce bez dowodu, że została zwolniona z pracy w Ukrainie, a zdobycie tego dokumentu było dla niej zwyczajnie niemożliwe. Jeszcze trudniej jest uzyskać dokumenty potwierdzające tożsamość (paszporty krajowe lub biometryczne) w przypadku ich utraty lub zniszczenia.

W ciągu ostatnich sześciu miesięcy nastąpił zauważalny spadek poziomu spójności społecznej między społecznościami goszczącymi a społecznościami uchodźczymi. We wszystkich miastach, w których zebrano dane, odnotowano przypadki mowy nienawiści w postaci agresji słownej, negatywnych komentarzy w odpowiedzi na komunikację w języku ukraińskim/rosyjskim, zastraszania w szkołach itp. Najczęściej respondentki i respondenci spotykali się z mową nienawiści na ulicach, w miejscach publicznych (np. w transporcie publicznym), w miejscach pracy i w szkołach.

Przyczyny rosnącej liczby przypadków mowy nienawiści podzielić można na jawne oraz ukryte i mogą być tak złożone, jak zjawisko spójności społecznej. W kategorii czynników jawnych możemy odnieść się do (1) bariery językowej; (2) publicznych narracji, że „osoby uchodźcze korzystają jedynie ze świadczeń socjalnych finansowanych przez polskich podatników” oraz (3) pogorszenia stosunków między Polską a Ukrainą w ciągu ostatnich miesięcy. Ten zbiór czynników jest nazywany jawnym, ponieważ jest wyraźnie przytaczany w odpowiedziach respondentek oraz respondentów, i zwykle przybiera określoną formę, np. agresywnych wezwań do mówienia po polsku w Polsce, publicznych oskarżeń o „żerowanie” na świadczeniach socjalnych, wzajemnych oskarżeń ukraińskich i polskich polityków w wiadomościach, które są następnie powielane w formie mowy nienawiści wobec społeczności uchodźczej lub w szkołach.

Czynniki ukryte obejmują (1) osłabienie kapitału społecznego i zaufania; (2) zmęczenie społeczności goszczącej, (3) rosnącą konkurencję na rynku pracy oraz (4) skutki przedłużania się konfliktu. Czynniki te wymagają dalszych badań ze strony naukowców z dziedziny nauk społecznych i ekonomicznych. Osłabienie kapitału społecznego i zaufania oznacza brak możliwości interakcji społecznych i tworzenia więzi między społecznością uchodźczą a społecznością goszczącą, zwłaszcza w małych ośrodkach miejskich. Obecne badania pokazują, że wysoki poziom zaufania i zaangażowania obywatelskiego promuje współpracę, wpływa pozytywnie na wzrost gospodarczy i zapobiega konfliktom społecznym.

Mowa nienawiści ma poważne negatywne skutki dla społeczności uchodźczej. Największy wpływ ma na zdrowie psychiczne osób wielokrotnie spotykających się z mową nienawiści w miejscu pracy lub szkole. Inną bezpośrednią konsekwencją jest wycofanie społeczne: osoby mieszkające w miejscach zakwaterowania zbiorowego niechętnie opuszczają swoje miejsce zamieszkania, obawiając się, że ponownie doświadczą mowy nienawiści; respondentki i respondenci zaczęli unikać mówienia na ulicach po ukraińsku lub rosyjsku.

Aby zapewnić wsparcie w ramach tego czynnika ryzyka, osoby zwykle zwracają się do rodziny, przyjaciół ze społeczności ukraińskiej, przyjaciół ze społeczności polskiej i organizacji pozarządowych, jeśli działają one w danej lokalizacji. W takich przypadkach zazwyczaj szukają wsparcia emocjonalnego, ale bardzo rzadko zgłaszają przypadki mowy nienawiści lub próbują zasięgnąć konsultacji prawnych. Zazwyczaj brakuje dostępu do bezpłatnej pomocy prawnej oraz usług z zakresu wsparcia psychologicznego i społecznego (MHPSS) poza dużymi ośrodkami miejskimi. Osoby uchodźcze mieszkające w miejscach zakwaterowania zbiorowego (MZZ), próbują skonsultować się z ich zarządcami, którzy nie zawsze posiadają kompetencje do udzielenia takiej pomocy, a nie wprowadzono żadnych systemowych rozwiązań powyższych kwestii.

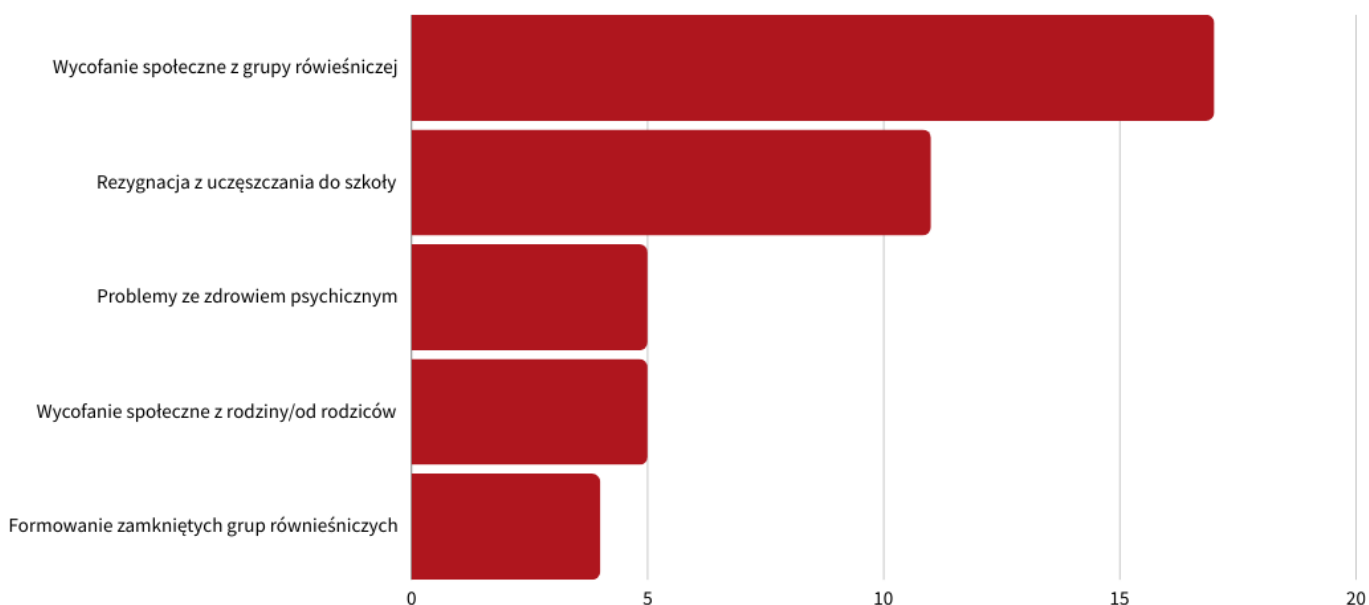
Nękanie w szkołach i jego wpływ na dzieci

Najbardziej dotknięte przejawami mowy nienawiści są dzieci, zwłaszcza nastolatki. Przypadki nękania były zgłaszane przez przytłaczającą większość respondentek i respondentów. Przyczyny prześladowania różnią się w zależności od odpowiedzi, ale wielokrotnie przytaczano istnienie środowiska sprzyjającego nękanii, w którym nauczyciele i dyrektorzy przykrywają na nie oko. W rzadkich przypadkach respondenci wspominali, że nękanie może być również inicjowane lub dokonywane przez samych nauczycieli.

Dzieci doświadczające nękania cierpią z powodu zaburzeń emocjonalnych, samoizolacji i wycofania społecznego z kręgu rodziny i rówieśników. Wykazują niechęć do uczęszczania do polskich szkół i osiągają gorsze wyniki w nauce. Rodzice niechętnie zgłaszają takie przypadki, ponieważ mają nadzieję, że w ten sposób ochronią swoje dziecko przed potencjalnymi reperkusjami. W niektórych przypadkach wołają, aby ich dzieci wróciły do nauki zdalnej w szkołach ukraińskich.

Chociaż, jak wspomnieli respondenci i respondenci, konflikty mogą być naturalną częścią dorastania dzieci i nastolatków, jednak władze szkolne i rodzice muszą dołożyć większych starań, aby zniwelować różnice i zbudować silniejsze więzi między dziećmi. Ankietowane osoby nie zgłaszały żadnych skutecznych mechanizmów mediacji między rówieśnikami ani mechanizmów składania skarg.

Jakie zmiany w zachowaniu ukraińskich dzieci zaobserwowałeś/aś w wyniku bullyingu?



WPŁYW ZAGROŻEŃ NA DZIECI

W projekcie *Protection monitoring* staraliśmy się również przyjrzeć konsekwencjom, jakie wyżej opisane ryzyka mają dla dzieci. Chociaż monitoring obejmował głównie dorosłych, zagrożenia z którymi mierzy się ta grupa osób w sposób bezpośredni i pośredni wpływa również na dzieci. Najsilniej widoczna jest kwestia przemocy rówieśniczej w szkołach i jej szkodliwy wpływ na zdrowie psychiczne i fizyczne dotkniętych nim dzieci.

Co więcej, ciągły brak stabilnego miejsca zamieszkania uderza równie mocno w dorosłych, jak i dzieci. Stres doświadczany przez rodziców lub opiekunów prawnych zmagających się z brakiem stabilności mieszkaniowej przekłada się na dobrostan psychiczny ich dzieci.

Pośrednie konsekwencje, wpływające na dynamikę relacji rodzinnych, wynikają z trudności, z jakimi borykają się dorośli, aby zaspokoić podstawowe potrzeby. Konieczność zazwyczaj niskopłatnej pracy na dodatkowe zmiany lub w godzinach nadliczbowych często prowadzi do niezamierzonego zaniedbywania dzieci. W niektórych odpowiedziach respondentki i respondenci wspominają, że - szczególnie w rodzinach wielodzietnych - zdarza się, że małoletni w wieku od 16 do 18 lat podejmują pracę, aby pomóc rodzicom, czasami kosztem nauki.

W związku z tym, nasze badania podkreślają znaczenie nie tylko zajęcia się bezpośrednimi zagrożeniami, ale także kompleksowego zrozumienia ich dalekosiężnych konsekwencji dla dzieci.

PRZEMOCY ZE WZGLĘDU NA PŁEĆ (SGBV)

Ocena ryzyka przemocy ze względu na płeć, w tym przemocy seksualnej (SGBV) stanowi wyzwanie w kontekstach humanitarnych, w tym w przypadku sytuacji osób uchodźczych z Ukrainy w Polsce. Jednak rozmowom o powyższych ryzykach często towarzyszyły aluzje do występowania przemocy ze względu na płeć.

Ryzyko SGBV współwystępuje w sytuacjach braku bezpieczeństwa najmu, w miejscach zakwaterowania zbiorowego, mieszkaniach wynajmowanych prywatnie lub udostępnianych w ramach programu 40+. Respondenci i respondentki wspominali o oczekiwaniu seksu transakcyjnego lub przypadkach molestowania seksualnego kobiet, którym oferowano zakwaterowanie w ramach programu 40+.

Ryzyko przemocy seksualnej często pozostaje nierozpoznane o czym świadczą odpowiedzi z dyskusji w grupach fokusowych i wywiadów pogłębionych, podkreślające brak świadomości na temat GBV, zwłaszcza jej wymiaru psychologicznego i społeczno-ekonomicznego. Przemoc jest normalizowana, szczególnie gdy sprawcą jest członek rodziny lub partner/ka.

Raport opracowywany jest przez Danish Refugee Council. Zaintersowane osoby mogą skontaktować się z nami pisząc na poniższy adres e-mail w celu uzyskania dalszych informacji lub wsparcia coc-pol@drc.ngo

